

Sygn. akt I ACa 1573/13

IACz 2365/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko A. P.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki oraz zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 lipca 2013 r. sygn. akt I C 1505/12

1. zmienia punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu;

2. oddala zażalenie pozwanego w pozostałym zakresie;

3. oddala apelację;

4. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 500zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

5. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat F. K. z Kancelarii Adwokackiej w K. przy alei (...) kwotę 6 642zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo G. P. o zobowiązanie pozwanego A. P. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki 1/2 części udziału we współwłasności spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w M. przy os. Sikorskiego nr (...), o pow. Użytkowej 68/74 m², będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w M. (pkt I wyroku), nie obciążył powódki kosztami procesu oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata F. K. kwotę 4.428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, iż niesporne między stronami było, iż są małżeństwem od 1996 roku oraz posiadają dwójkę dzieci. Strony zawarły w dniu 20 września 2010 roku umowę majątkową małżeńską, wyłączającą wspólność ustawową i ustanowiły rozdzielność majątkową. W tym samym dniu strony oświadczyły, iż przysługuje im spółdzielcze własnościowe prawo do opisanego wyżej lokalu mieszkalnego, oraz z uwagi na zawartą umowę majątkową małżeńską określiły udziały w majątku wspólnym jako równe, a następnie powódka darowała pozwanemu swój udział w w/w prawie, pozwany darowiznę przyjął. Sąd Okręgowy nadto ustalił, iż strony nabyły lokal w 2009 roku za środki pochodzące z majątku wspólnego. Do sporów między stronami dochodzi od 2005 roku, które nasiliły się w 2010 roku, od kiedy zarzucały sobie zdrady małżeńskie. W ostatnim czasie przyczyną konfliktów były głównie kwestie majątkowe, po dokonaniu darowizny jeszcze silniejsze. Strony w czasie kłótni odnoszą się w sposób wulgarny i agresywny do siebie, dochodzi do rękoczynów, w związku z czym wielokrotnie interweniowała Policja. W marcu 2011 roku pozwany wyprowadził się do bloku obok, w spornym lokalu pozostała powódka wraz z dziećmi. W piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 27 lutego 2012 roku powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny uzasadniając to rażącą niewdzięcznością pozwanego przejawiającą się w fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad nią. W marcu 2012 roku wykonanie władze rodzicielskiej nad małoletnim synem stron sąd rodzinny powierzył pozwanemu przyjmując za uprawdopodobnione stosowanie przemocy przez powódkę wobec dziecka, jednocześnie mając zastrzeżenia do wykonywania władzy rodzicielskiej pozwanego. W dniu 11 września 2012 roku wykonywanie władzy rodzicielskiej nad synem stron powierzono pozwanemu – z jednoczesnym ustanowieniem nadzoru kuratora, a nad córką powódce, ustalając miejsca zamieszkania dzieci oraz regulując odpowiednio kontakty. Kolejno wskazano, iż zostało umorzone postępowania w sprawie znęcania się fizycznego i psychicznego w okresie od 23 listopada 2011 roku do 22 marca 2012 roku przez powódkę nad synem stron. Umorzono również postępowania w sprawie pobicia w dniu 1 lipca 2012 roku z braku dowodów, powódka wniosła prywatny akt oskarżenia, jednakże sprawa jest nadal w toku. W dalszej części Sąd I instancji przedstawił sprawozdania kuratora znajdujące się w aktach toczących się między stronami spraw opiekuńczych, z którego to wynika, iż między stronami jest spór, stosunki są wrogie i napięte. Strony koncentrują się na kwestiach majątkowych, a nie na dzieciach. Następnie ustalono, iż powódka ma 38 lat, z zawodu jest sprzedawcą, nie pracuje. Od lutego 2013 roku wynajmuje lokal w S.. W styczniu 2013 roku wniosła sprawę o rozwód. Pozwany (39 lat) pracuje, otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.500zł, z którego są potrącane alimenty w wysokości 750 zł. Mieszka z synem, nad którym sprawuje pieczę w spornym lokalu od kwietnia 2013 roku. Kolejno Sąd przedstawił analizę materiału dowodowego.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji podkreślił, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zachowanie pozwanego nie spełnia kryterium rażąco niewdzięcznego w rozumieniu art. 898 §1 kc. Między stronami jest kilkuletni spór, który został wywołany przez obie strony, a który dotyczy głównie kwestii majątkowych związanych z przedmiotowym lokalem. Strony, przede wszystkim powódka zachowują się bardzo impulsywnie, nie potrafiąc zapanować nad emocjami. Konfliktom towarzyszy nie tylko agresja słowna ale również fizyczna polegająca na naruszeniu nietykalności cielesnej. Strony wzajemnie zarzucają sobie przemoc i podważają swoje kompetencje wychowawcze. Nie współpracują ze sobą w sprawach dotyczących dzieci. Powyższa sytuacja miała miejsce w okresie dotyczącym odwołania darowizny i później się nie zmieniła. W ocenie Sądu I instancji zachowanie pozwanego, chociaż oczywiście niewłaściwe nie może być ocenione jako rażąco niewdzięczne, gdyż jest ono albo wywołane przez samą powódkę, albo w odpowiedzi na nie powódka nie pozostawała „dłużna” pozwanemu, co stanowiło przejaw panujących w rodzinie stosunków oraz wpisywało się w ostry konflikt między stronami. Zachowania takie, poza eksponowanymi problemami natury małżeńskiej, należało łączyć ze sporem o majątek (z obu stron padły zarzuty o „pazerność”), a obecnie również w trwającym procesie o rozwód. Sąd podkreślił, iż nie znalazł uzasadnionych podstaw do odwołania darowizny w oparciu o zarzucaną w pozwie podstawę, a uwzględnione okoliczności mogły

stanowić jedynie o zaistniałym na tle całego konfliktu rodzinnego, w tym wzajemnego, podobnego w sobie naruszenia przez strony zasad postępowania wobec siebie i dzieci. Dodatkowo Sąd I instancji podkreślił, iż powódka odwołując darowiznę powołała się na okoliczności, które występowały już „krótco po dokonaniu darowizny, praktycznie od razu po niej”, wobec czego okoliczności uzasadniające rażąco niewdzięczność nie pojawiły się dopiero w okresie jednego roku przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, ale stanowiły kontynuację znanych powódce wcześniejszych zachowań pozwanego. Pomimo występujących już wtedy zachowań powódka już wtedy powinna odwołać darowiznę czego nie uczyniła, to z racji iż tego nie uczyniła, nie odczuwała, że zachowania te nosiły znamiona rażąco niewdzięcznego. Skoro zatem powódka nie skorzystała z uprawnienia z zachowaniem rocznego terminu od dowiedzenia się o podstawie odwołania, złożone oświadczenie jest nieskuteczne, a jej uprawnienie wygasło, wobec czego na podstawie art. 899 §3 kc oraz art. 898 kc Sąd oddalił powództwo w pkt. I wyroku. Sąd o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 102 kpc podkreślając, iż mimo tego, że powódka przegrała proces to jednak z uwagi na trudną sytuację majątkową oraz okoliczności sprawy, w szczególności niewłaściwe zachowanie pozwanego, odpowiedzialnego również za konflikt rodzinny, zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nieobciążenie powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego o czym orzeczono w pkt. II wyroku. Przyznając koszty nieopłaconej pomocy prawnej adwokatowi F. K.(pkt III wyroku) udzielonej powódce z urzędu Sąd wziął pod uwagę, iż pozew sformułowała powódka osobiście, merytoryczne czynności adwokata dotyczyły jedynie złożenia krótkich odpowiedzi na pisma pozwanego oraz uczestnictwa w dwóch, nieodległych terminach rozpraw. Nakład pracy na poziomie średnim oraz taki sam wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy odpowiadały, zdaniem Sądu I instancji kwocie 3.600zł powiększonej o podatek od towarów i usług.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, a w szczególności art. 898 § 1 kc poprzez niezasadne uznanie, iż zachowanie pozwanego po zawarciu aktu notarialnego nie nosiło cech rażącej niewdzięczności. Wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

W zakresie pkt II powyższego wyroku zażalenie wniósł pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższemu postanowieniu zarzucono obrazę przepisów postępowania, tj. art. 102 kpc poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie zachodzą wypadki szczególnie uzasadnione, będące podstawą do nieobciążania powódki kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, nie wykazują błędów natury faktycznej oraz wynikają z zebranego materiału dowodowego, dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

Sąd Apelacyjny uznał, iż podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 898 §1 kc nie znajduje uzasadnienia. Stosownie do treści powołanego przepisu darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma zatem charakter kwalifikowany i odnosi się do zachowań, które w chwili rozsądnej oceny i przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego miernika, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Znamiona rażącej niewdzięczności można upatrywać w każdym zachowaniu obdarowanego, które jednak przy obiektywnej ocenie wykraczają poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie mogą być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy.

Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe niewątpliwie wskazuje, iż między stronami jest silny konflikt, czy to o podłożu zdrad małżeńskich, czy też majątkowym. Strony postępowania wzajemnie się obrażają i zachowują negatywnie w stosunku do siebie. Każda strona konfliktu bierze w nim aktywny udział i nie pozostaje bierna na zachowanie drugiej. Dlatego też w ocenie Sądu, w sytuacji, gdy apelująca nie kwestionuje ustaleń stanu faktycznego,

a jedynie naruszenie prawa materialnego, wskazać należy, iż najistotniejszą kwestią jest, czy przedstawione przez Sąd I instancji zachowanie pozwanego miało charakter rażącej niewdzięczności. Nie można zgodzić się z wyrażonym w apelacji poglądem, iż zachowanie obdarowanego jako rażąco niewdzięczne cechować się musi jedynie nieprzyjaznym zamiarem w stosunku do darczyńcy. Jak podkreślono wyżej rażąca niewdzięczność ma charakter kwalifikowany i nie może opierać jedynie na negatywnych zachowaniach obdarowanego w stosunku do darczyńcy. Ustawodawca bowiem poprzez użycie „rażącej” niewdzięczności miał na uwadze zachowania negatywne obdarowanego, które przekraczają przeciętne normy istniejące w danym środowisku. Niewątpliwym jest, iż zachowanie pozwanego było negatywne w stosunku do powódki, jednakże zachowaniu temu nie można przypisać cechy rażącej niewdzięczności. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż pozwany zachowywał się w taki sposób w stosunku do powódki, również z uwagi na jej zachowanie, które także było negatywne. Między darczyńcą i obdarowanym rysuje się trwałe i głęboki konflikt małżeński, a to niewątpliwie wskazuje, że nie ma podstaw do uznania niewłaściwego zachowania pozwanego jako rażąco niewdzięcznego, gdyż strony zachowują się we wzajemnych relacjach w taki sam sposób. Sąd Apelacyjny zauważa, że podnoszone przez apelującą kwestie nękania powódki przez pozwanego nie zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu. Dodatkowo Sąd I instancji nie znalazł także podstaw do przypisania zachowaniu pozwanego takich cech, nadto nie ustalił twierdzeń zawartych w apelacji jakoby pozwany „pozbył” się powódki z mieszkania, zostawił ją i dzieci bez środków do życia. Podnoszenie tych kwestii w apelacji, w chwili braku zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jest bez znaczenia, gdyż apelująca poprzez zaakceptowanie ustalonego stanu faktycznego nie może powoływać się na okoliczności, które nie zostały przez Sąd I instancji ustalone. Zarzut naruszenia prawa materialnego może mieć miejsce tylko gdy stan faktyczny jest niekwestionowany, zatem gdy skarżący podnosi jedynie taki zarzut to Sąd był zobligowany rozpatrzyć tylko czy Sąd I instancji w prawidłowy sposób dokonał wykładni prawa materialnego, poprzez ocenę zachowania pozwanego w kontekście rażącej niewdzięczności. W ocenie Sądu Apelacyjnego wykładnia materialno prawna została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy. Nie sposób bowiem uznać, co podkreślono wyżej, że zachowanie pozwanego ma charakter kwalifikowanej niewdzięczności, a zatem zarzut podniesiony w apelacji nie może się ostać.

W tym kontekście za zbędne uznać należy rozważania kwestii zachowania rocznego terminu dla odwołania przez powódkę darowizny. Ocena tej okoliczności posiada prawne znaczenie jedynie w wypadku istnienia takowych przesłanek albo w okolicznościach sprawy w których staje się samodzielną podstawą rozstrzygnięcia. W ostatnim aspekcie należy wszakże zauważyć, że ciągłość zdarzeń związanych z konfliktami między małżonkami wyklucza tezę o naruszeniu przez powódkę art.899§3 k.c., skoro ostatnie z opisywanych przez nią zdarzeń miały mieć miejsce w okresie roku poprzedzającego złożone przez powódkę oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Wobec tego podnoszony zarzut jest nieuzasadniony i apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc..

Sąd Apelacyjny uznał zażalenie pozwanego w zakresie II punktu wyroku odnoszącego się do nieobciążania powódki kosztami procesu za częściowo usprawiedliwione. W ocenie Sądu nie doszło do naruszenia art. 102 kpc w sposób opisany zażaleniem. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w Postanowieniu z dnia 24.10.2013 roku IV CZ 61/13 (Lex nr 1389013), iż hipoteza przepisu art. 102 kpc, odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. To Sąd I instancji, korzystając ze swobodnej oceny dowodów ustala, czy na kanwie konkretnej sprawy zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności umożliwiające przyznanie wygrywającemu części kosztów lub odstąpienie od obciążenia kosztami w całości lub w części strony przegrywającej sprawę. Niewątpliwym jest, iż sytuacja materialna powódki jest zła, nie pracuje i nie otrzymuje żadnych dochodów. Sąd I instancji trafnie podkreślił, zachowanie samego pozwanego, który w sprawie wygrał także jest naganne. Obie strony są jednakże odpowiedzialne za konflikty i po obu stronach leży przyczyna nieporozumień, również na płaszczyźnie majątkowej co stało się podstawą niniejszej sprawy.

Tym niemniej ów wzajemny charakter nagannych postaw stron nie daje podstaw dla odstąpienia od obciążania powódki tymi kosztami, skoro przy obiektywnej ocenie sporu także zachowanie powódki było naganne, co

usprawiedliwia wniosek, że w sytuacji, w której zachowanie to przyczyniło się do powstania kosztów po stronie pozwanego, to te powinny zostać mu zwrócone w pewnej części. W tym aspekcie należy wskazać, że wartość przedmiotu sporu, jaka stanowi podstawę dla ustalania wysokości wynagrodzenia dla pełnomocnika pozwanego, wywołuje wątpliwości co do jej zgodności z rzeczywistością. Wszak z pobieżnej analizy rynku mieszkaniowego na terenie M. wynika, że wartość prawa do całego mieszkania o podobnej powierzchni wynosi ok. 200 000 zł, zaś w akcie notarialnym stanowiącym podstawę roszczenia powódki opisany nim udział przedmiotu darowizny zwartościowano na kwotę 70 000 zł. Uwzględniając przy tym, że procesowa inicjatywa w zakresie weryfikacji tej wartości należała do pozwanego, a nadto, że niewątpliwie i jego zachowanie w stosunkach z powódką nie było prawidłowe, to i przyznanie części kosztów w wysokości 1 800 zł znajduje swoje usprawiedliwienie we wskazanym przepisie.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok i częściowo oddalił zażalenie na podstawie art. 397 §1 kpc w zw. z art. 386§ 1 i 385 kpc .

Rozliczając koszty postępowania apelacyjnego uwzględniono analogiczne okoliczności do opisanych w motywach rozstrzygnięcia o kosztach procesu między stronami(art. 102 k.p.c.). Stąd też powtarzanie tych motywów uznano za zbędne. W ocenie Sądu Apelacyjnego wpływ na podwyższenie wysokości kosztów w stosunku do orzeczonych przed Sądem I instancji posiadał fakt oczywistej bezzasadności apelacji powódki oraz fakt częściowego uwzględnienia zażalenia pozwanego .

Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata z urzędu kwotę 6.642 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, a to na podstawie §2, §6 pkt 7, §13 ust. 1 pkt 2, § 19 pkt 1, § 20 cytowanego w sprawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług, gdyż w tym zakresie brak jest podstaw dla weryfikacji tych kosztów.